

Nasze przedsięwzięcie jest częścią warsztatu animacyjnego **It's your image, take care of it!** (Specjalizacja animacja kultury w Instytucie Kultury Polskiej UW).

Jednym z zadań uczestników warsztatu, jest stworzenie samodzielnego działania animacyjnego, w którym podstawowym narzędziem pracy jest program do obróbki graficznej - **GIMP**. Wszelkie informacje, szczegóły i opisy poszczególnych przedsięwzięć prowadzonych w ramach warsztatu możecie znaleźć tu -> <http://yourimage.wordpress.com>

Projekt **Czarny Piotruś**, to niekonwencjonalny pomysł na zaprojektowanie **25 kart** (12 par + Piotruś) do gry w klasyczną grę loteryjną, której głównym tematem jest monumentalny warszawski zabytek – **Pałac Kultury i Nauki**.

Ekspertami, którzy pomagają zespołowi animatorów w projektowaniu graficznym kart, są spotkani przypadkowo ludzie, związani w jakiś szczególny sposób z budynkiem Pałacu.

Przeprowadziliśmy rozmowy i ekspertyzy z 12 osobami znajdującymi się lub pracującymi **wewnątrz** budynku, przedstawiając im 12 zdjęć z fragmentami i elementami elewacji PKiN, które następnie poddane zostały manualnej obróbce, za pomocą rysunków, podpisów, uwag i wszelkich fantazji na ich temat. Pozwoliliśmy naszym ekspertom na całkowitą swobodę twórczą, dając niepowtarzalną okazję na artystyczne wyżycie się na ukochanym/znienawidzonym budynku.

Następnie, z identycznym zestawem 12 zdjęć, o ekspertyzę zapytaliśmy 12 osób które spotkaliśmy **na zewnątrz** Pałacu. W ten sposób mamy szansę na porównanie artystycznych wizji pałacu z różnych punktów widzenia.

Aby się o tym wszystkim przekonać, wystarczy przyjść na **pierwszą publiczną grę testową**, która odbędzie się na XXX piętrze Pałacu Kultury.

Utworzone pary, wraz z Czarnym Piotrusiem, pozostawimy dostępne do ściągnięcia, cięcia, zmieniania i grania dla **wszystkich** na naszym blogu.

### Nasze Cele:

- owoić przestrzeń Pałacu Kultury
- pobudzić wyobraźnię warszawiaków
- stworzyć dobre skojarzenia związane z okolicami Pałacu
- pozwolić, by ludzie mogli wykreować własne wizerunki Pałacu Kultury
- dobrze się bawić.



### Kalendarium pracy:

**4 grudnia 2009** spotkaliśmy **Bogusię, Julitę, Magdę i Julka vel. Mieszka**, pierwsze osoby **"Z Pałacu"**.

**5 grudnia 2009** Kasia rusza na miasto sama i spotyka **2 osoby "Z Zewnątrz"**: **Ewelinę** - wolontariuszkę pewnej organizacji ekologicznej oraz **chłopaków tańczących C-Walk** koło PKiN, a także **2 osoby "Ze Środka"**: **Kasię i Zuzię**.

**16 grudnia** „**W środku**” rozmawialiśmy z panią Zofią z szatni PKiN, z panią Haliną ze sklepiku spożywczego w podziemiach Pałacu i panią Ireną ze sklepiku z torbami. Wpadliśmy też na górę i pogadaliśmy z Jankiem - studentem Collegium Civitas i panią Anią oraz panem Zbigniewem, którzy pracują tam w recepcji. Zamieniliśmy słowo z panem ochroniarzem, który opowiedział, która z rzeźb według niego jest najpiękniejsza w Pałacu. W hollu wpadliśmy na **Natalię**. To daje nam **kolejną ekspertyzę "Z zewnątrz"**. Na tym etapie wspiera nas Tomek, członek grupy Performeria Warszawy.

**12 stycznia: „Na zewnątrz”** rozmawialiśmy z Ulebule, panią Mają, panem Gabrielem, panem Bogusławem, panią Magdą, paniami ze sklepu z modą ślubną, właścicielem pasmanterii wraz z córką. Na koniec odwiedziliśmy p. Katarzyną Napiórkowską z Galerii Katarzyny Napiórkowskiej. „**W wewnątrz**” spotkaliśmy pana Tomasza.

**16-17 stycznia 2010** – początek prac graficznych nad projektem kart.

**19 stycznia 2010** – koniec składania projektów kart i przygotowanie całości prezentacji.

## Końcowa ewaluacja:

czyli jak było, co zostało i co będzie dalej...

### 1. Co było, ale mogło być lepiej.

- Brak maili do wszystkich uczestników, czy innej formy kontaktu która pozwalała by na szybką wymianę informacji po projekcie. Planowo jedyną formą wymiany informacji był prowadzony przez nas blog z akcji, który zakłada interaktywność. Adres do bloga i zaproszenie do odwiedzin znajdowało się na wręczanej przez nas w trakcie spotkania wizytówce. Niestety, tylko jedna osoba skontaktowała się z nami poprzez stronę.

- Dokumentacja z akcji nie jest tak bogata jak byśmy chcieli, zwyczajnie brakowało nam osób do pomocy (np. osoby która zajmuje się tylko fotografią)

- Imamy wrażenie, że instrukcje kierowane do naszych ekspertów nie były odpowiednio precyzyjne. Nie przemyśleliśmy co dokładnie mówimy, gdyż baliśmy się narzucać zbyt wielkiego ograniczenia. Próbowaliśmy dać tak dużo swobody w tworzeniu kart, że zadowalaliśmy się jakąkolwiek ingerencją w przyniesione przez nas obrazki.

- Mało czasu dla ludzi. Odkryliśmy w ludziach potrzebę długich rozmów. W ich trakcie powstają najlepsze pomysły i projekty, gdyż są rezultatem głębszej refleksji, rodzą się z naszego spotkania i odkrywania się wzajemnie... Są najbardziej wtedy związane z osobami które je tworzyły i najlepiej oddają to, co chcieliśmy osiągnąć w celach naszego projektu.



## 2. Co było i zostało w nas na dłużej.

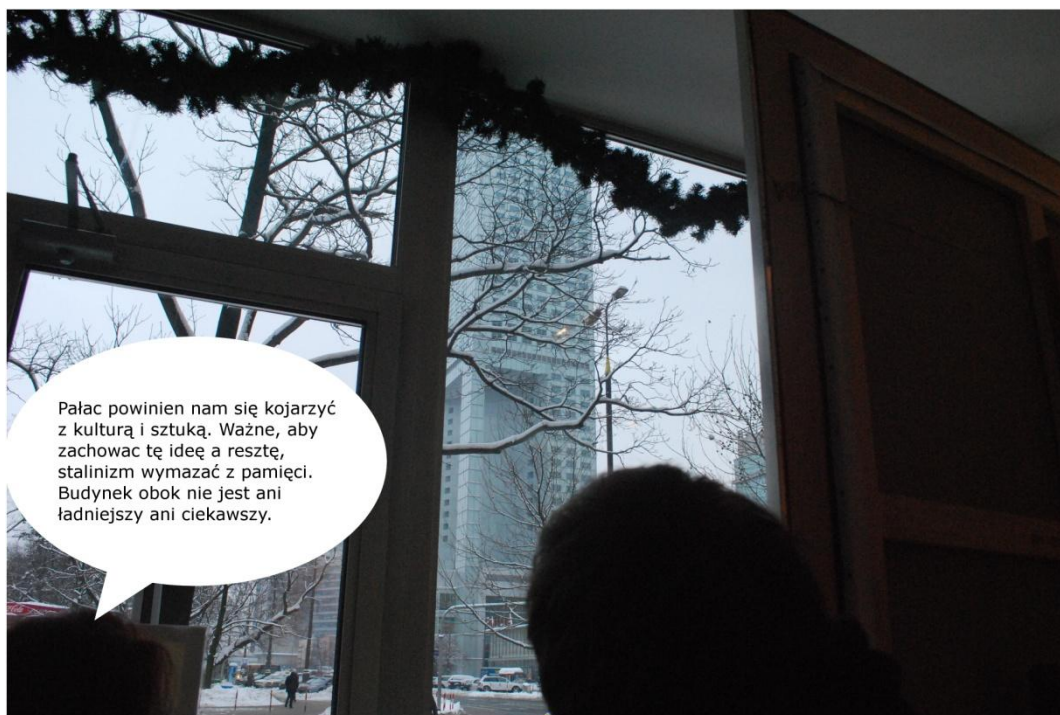
- Młodzi ludzie są bardziej śmiali i odważniejsi w kontaktach. Starsi nie mają dobrego mniemania o swojej twórczości i kreatywności. Działania twórcze, malowanie czy pisanie, wywołuje w nich wstyd i speszenie. Starsi eksperci potrzebowali dłuższego przekonywania, poświęcenia większej ilości czasu i uwagi. Często zdarzało się tak, że starsi wołali kogoś młodszego, prosząc aby zrobili projekt za nich. Ale po jakimś czasie udawało się ich przekonać. Pomysły które rodziły w trakcie tych spotkań były równie ciekawe i kreatywne, a czasem nawet lepsze, niż u młodszych uczestników, których wcale długo nie trzeba było namawiać.
- Internet być może nie jest dobrym sposobem kontaktu ze starszym pokoleniem. Natomiast kontakt twarzą w twarz jest wciąż najbardziej istotny, i to staraliśmy się wzmocnić.
- Przejście na płaszczyznę znajomości z uczestnikami znacznie polepsza jakość pracy, daje więcej odwagi ludziom z którymi się współpracuje.
- Spotkaliśmy i rozmawialiśmy z kilkoma osobami, które stały się bardzo dla nas bardzo inspirujące:

Pan Tomasz, właściciel sklepu z pamiątkami i pocztówkami – odwiedziliśmy go kilka razy, za każdym razem wciągając się w długie rozmowy. W trakcie spotkań pojawiały się opowieści o życiu i pracy, z satysfakcją odkrywając, ile mamy ze sobą wspólnego. Wreszcie dzieleniem się swoją pasją do muzyki.



Pan ze sklepu z pasmanterią – w trakcie dłuższego spotkania opowiada nam o swojej pasji do żeglowania, pokazuje nam zdjęcia wykonane telefonem komórkowym ze swojego rejsu z ukochanym psem na pokładzie. Dzieli się z nami swoją twórczością fotograficzną, opowiada „morskie historie”. Przekazuje nam mnóstwo anegdot ze swojej pracy: o moherowych beretach i niespodziewanych wizytach. Do dyskusji ochoczo włączają się klienci sklepu komentując i dowcipkując w raz z nim.

Pani Katarzyna Napiórkowska – którą spotykamy w jej galerii. Opowiada nam teatrze Józefa Szajny, gdy był dyrektorem Teatru Studio. Dostajemy w podarku plakat z Józefem Szajną, któremu z głowy wyrasta Pałac Kultury. Słyszymy też anegdotę o nietoperzach, które najwyraźniej sfruwają z iglicy Pałacu, latając nad ulicami i sklepikami na Świętokrzyskiej.

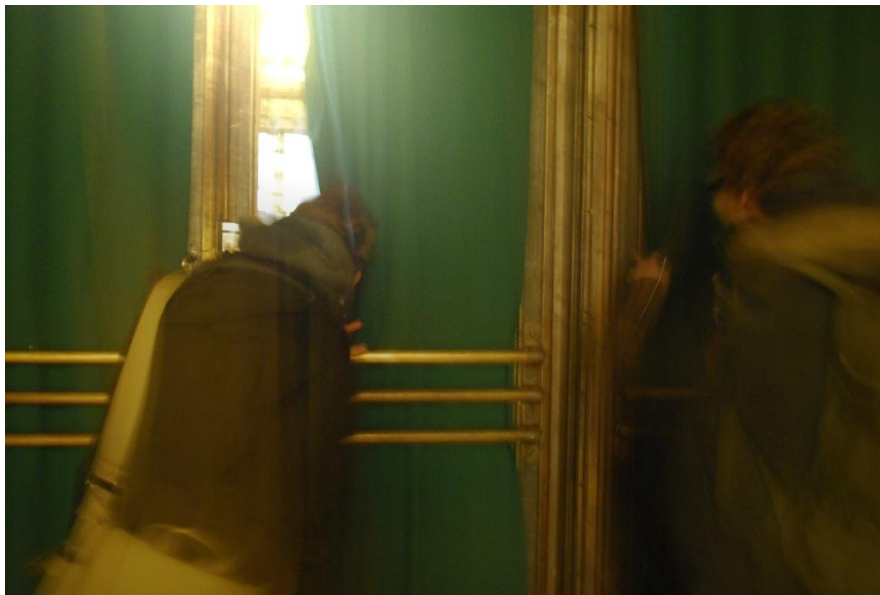


- Odkrycie namiarów na kolejne osoby, które są ekspertami z wiedzy o Pałacu Kultury. Namiary te przekazywali nam sukcesywnie kolejni spotkani przez nas pracownicy „z wewnątrz”. Niestety, nie starczyło nam czasu, aby ze wszystkimi się skontaktować i spotkać.

### 3. Co będzie dalej?

Projekt **Czarny Piotruś** przyniósł nam mnóstwo pomysłów, ale też kilka konkretnych materiałów do pracy nad nowymi projektami:

- Promocja strony z kartami w Internecie poprzez portale społecznościowe. Chcemy dzielić się swoją pracą. Karty udostępniamy na licencji CC, jednocześnie propagując ten sposób rozwoju treści w internecie i zachęcając do ich dalszego przetwarzania.
- Projekt muzyczny - stworzenia playlisty inspirowanej kolekcjami muzycznymi pana Tomasza. Docelowo muzyka miała by być puszczana w pałacowych windach (jako *elevator music*)
- Projekt, który skupiał by się wokół planu dawnej zabudowy Placu Defilad. Zainspirowany również przez pana Tomasza, właściciela sklepu z pamiątkami w Pałacu Kultury. W miejscu zajętym dziś przez PKiN znajdowała się pokaźna liczba kamienic. Można pokusić się o stworzenie muzeum historii miejsca, tego co było tam dawniej – projekt stara się rozwiązać konflikt między starym/nowym, burzeniem/remontowaniem, które dzielą opinie warszawiaków o tym monumencie historii. Poprzez podobny projekt, powstaje Pałac przechowujący pamięć nie tylko o realnym socjalizmie, ale też o tym, co było przedtem. **Pałac Axis Mundis.**



**Sprawcy:**

Kasia Rychowiecka – kontakt: [katarzecka@wp.pl](mailto:katarzecka@wp.pl)

Sebastian Świader – kontakt: [sebastian.swiader@gmail.com](mailto:sebastian.swiader@gmail.com)

wsparcie: Performeria Warszawy – [performeria.warszawy@gmail.com](mailto:performeria.warszawy@gmail.com)